

Wyjątkowe róże Avalanche+® i chryzantemy Pina Colada na wystawie Wiszące ogrody księżnej Izabeli



Tylko 18 i 19 lipca w parku Zespołu Rezydencyjnego będzie można podziwiać tysiące zaaranżowanych w misterne instalacje ciętych kwiatów. Na plenerową wystawę florystyczną Wiszące ogrody księżnej Izabeli wybrano odmiany szczególne: arystokratyczne róże Avalanche+® i urokliwe chryzantemy Pina Colada. Obie pochodzą z Niderlandów, co podkreślić ma silne związki Izabeli Czartoryskiej z tym regionem.

Wydarzenie nawiązywać będzie również do ogromnej miłości, jaką księżna przez całe swoje życie darzyła kwiaty i sztukę ogrodniczą. W swojej książce Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów nazywała kwiaty swoimi przyjaciółmi, a nawet określała jako „najwdzięczniejsze dzieło wegetacji”. Z pewnością byłaby więc zachwycona pięcioma tysiącami róż [Avalanche+®](#), które ozdobią ogród dawnej siedziby książąt Czartoryskich. To odmiana ekskluzywna, używana do dekoracji najbardziej eleganckich i wystawnych wydarzeń. Pastelowe barwy róż [Avalanche+®](#) regularnie zdobią śluby koronowanych głów (m.in. Holandii i Luksemburga), imprezy organizowane przez największe gwiazdy show-biznesu (ślub Kim Kardashian, urodziny Kylie Minogue), a także... papieskie orędzia (np. coroczne błogosławieństwo Urbi et Orbi). Na wystawie Wiszące ogrody księżnej Izabeli uzupełnią je czysta biel i słoneczny żółty odcień chryzantem Pina Colada, najnowszego hitu sprzedażowego w polskich kwaciarniach. Kwiaty podarowała wyspecjalizowana w komunikacji kwiatów i roślin agencja public relations [SIGMA International \(Poland\)](#), która reprezentuje obie

marki na polskim rynku.



Odmiany te wybrano nie tylko ze względu na ich niezwykłą urodę i niezrównaną trwałość (tak istotną dla wystaw plenerowych), ale i pochodzenie. Obie powstały bowiem w Niderlandach, z którymi Izabela była mocno związana. Pochodziła z rodu Flemmingów, który swoje korzenie miał we Flandrii. Jej ojciec (Jerzy Flemming, podskarbi litewski) w latach czterdziestych XVIII w. objął w posiadanie holenderską miejscowość Borculo. Po jego śmierci w 1771 roku miejscowość ta przeszła w posiadanie księżnej. Rok później Izabela odbyła podróż do Niderlandów, aby dopełnić formalności spadkowych po ojcu, i z tej okazji kazała wybić pamiątkową monetę ze swoją podobizną jako Pani na Borculo. Dukat ten obecnie można zobaczyć na ekspozycji w Muzeum. Niewykluczone, że właśnie podczas tej podróży nabyła też wiele obrazów do swojej bogatej kolekcji sztuki niderlandzkiej. W uznaniu dla jej wysiłków w podtrzymywaniu relacji polsko-niderlandzkich, Patronat Honorowy nad wystawą *Wiszące ogrody księżnej Izabeli* objęła [Ambasada Królestwa Niderlandów w Polsce](#).

Autor tekstu Dawid Krążyński z SIGMA International (Poland)